

Pakistan zwróci wrak

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 18 maja 2011

Senator John Kerry podczas wizyty w Islamabadzie wynegocjował zwrot szczątków śmigłowca, który rozbił się podczas akcji zabicia Osamy bin Ladena. Stosunki między Pakistanem a USA są bardzo napięte.



W czasie akcji operacji *Neptune Spear*, przeprowadzonej 2 maja w Abbottabadzie, której celem było zabicie przywódcy al Kaidy, Osamy bin Ladena, rozbił się jeden z uczestniczących w niej śmigłowców ([Zginął Osama bin Laden](#), 2011-05-02). Jego wrak został spalony. Na podstawie oględzin szczątków można stwierdzić, że była to nieznana dotąd odmiana śmigłowca Black Hawk, zbudowana z

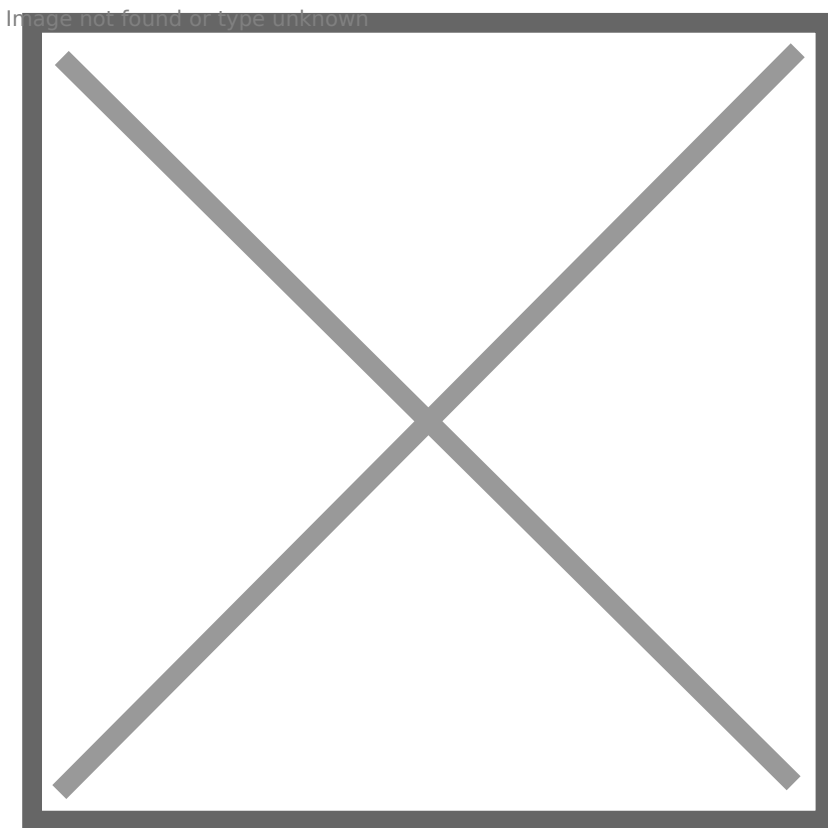
wykorzystaniem technik *stealth* ([Tajemniczy śmigłowiec US Navy SEAL](#), 2011-05-05).

Jedyny zespół śmigłowca, który pozostał niemal nienaruszony, to końcowa część belki ogonowej z usterzeniem i śmigłem sterującym o pięciu prostych łopatach, rozmieszczonych równomiernie na obwodzie (w klasycznym Black Hawk'u wirnik ogonowy jest czterołopatowy). Piasta śmigła sterującego jest przykryta osłoną, która służy do zmniejszenia poziomu hałasu i promieniowania cieplnego, emitowanego przez przekładnię i piastę, oraz do polepszenia sprawności śmigła. Statecznik pionowy ma niemal stałą cięciwę, a na jego szczycie zabudowana jest duża owiewka, mieszcząca prawdopodobnie przekładnię śmigła sterującego. Płytowe usterzenie poziome ma skos ujemny. Wygląd podzespołów świadczy o tym, że zostały one pokryte specjalnymi substancjami, podobnymi do tych, które są stosowane m.in. na przemiennopłatach Bell-Boeing V-22

Na zdjęciach wraku śmigłowca, który został niemal całkowicie zniszczony, trudno dostrzec zespół napędowy - silniki i przekładnię główną, co jest podstawą teorii o

amerykańskiej prowokacji, która ma wprowadzić w błąd analityków krajów rywalizujących militarnie i technologicznie z USA. Widać natomiast, że wirnik tajemniczego śmigłowca nie został przebudowany w stosunku do klasycznego Black Hawka. Na zdjęciach widać typową głowicę śmigłowców serii UH-60.

Po kilku dniach po amerykańskiej akcji, żołnierze pakistańscy wywieźli szczątki tajemniczego śmigłowca (na zdjęciu). W mediach pojawiły się wówczas spekulacje, że mogą one trafić w ręce specjalistów z ChRL, którzy opracowują własne konstrukcje klasy *stealth*. Stosunki Islamabadu z Pekinem są od lat bardzo dobre, a z Waszyngtonem coraz gorsze. Aby choć częściowo je polepszyć, do stolicy Pakistanu poleciał John Kerry, szef senackiej komisji ds. stosunków międzynarodowych. Udało mu się uzyskać zapewnienie, że zebrane szczątki zostaną zwrócone USA.



Amerykańska akcja wzbudziła w Pakistanie bardzo negatywne emocje. Zastępca dowódcy pakistańskich wojsk lotniczych, Air Marshal Mohammad Hassan poinformował parlamentarzystów, że bezpilotowce wspierające atak na schronienie Osamy bin Ladena wystartowały z bazy Szamsi (300 km na południowy zachód od Quetta). Baza ta została zbudowana ze środków ZEA i pozostaje poza kontrolą

Pakistanu od lat 1990. Tamtejsze lotnisko jest używane przez CIA i prywatnych kontraktorów z USA (Blackwater). Bazują tam m.in. bsl MQ-1 Predator i MQ-9 Reaper (na zdjęciu), rozpoznające i atakujące cele w Pakistanie.

Nad terytorium Pakistanu od lat latają uzbrojone amerykańskie bezpilotowce. Według oficjalnych danych, wykonały one od 2004 aż 247 misji. W wyniku ich ataków zginęło kilkuset Pakistańczyków. Tylko część z nich była związana z al Kaidą lub innymi organizacjami terrorystycznymi. Zdarzały się ataki na wesela i inne legalne zgromadzenia.

Użycie bezpilotowców daje politykom USA dużą łatwość podejmowania decyzji o ataku słabo rozpoznanych celów, bez poważniejszych rozterek etycznych. W parlamencie pakistańskim trwają zaś dyskusje nad przyzwoleniem na zestrzeliwanie amerykańskich bsl. Według ISI, problem w uzyskaniu zgody na postawienie realnego oporu wynika ze skorumpowania ważnych pakistańskich polityków przez CIA. Szef ISI (Inter-Services Intelligence), gen. por. Ahmad Szuja Pasza odmówił podania przykładowych nazwisk. Bo ISI formalnie ściśle współpracują z CIA...

Emocje dotyczą nie tylko pobytu Osamy bin Ladena pod boki pakistańskich wojskowych. Dla Pakistańczyków jeszcze ważniejsze jest przeprowadzenie operacji z udziałem obcych śmigłowców w tak strategicznie ważnym rejonie, na przedmieściach stolicy, w miejscowości nasyconej wojskiem, siedzibie akademii wojskowej. Krytykowana jest jakość obrony powietrznej, której możliwość okazały się gorsze niż w czasach wysuniętych posterunków obserwacyjnych sprzed ponad 40 lat.



W czasie akcji operacji *Neptune Spear*, przeprowadzonej 2 maja w Abbottabadzie, której celem było zabicie przywódcy al Kaidy, Osamy bin Ladena, rozbił się jeden z uczestniczących w niej śmigłowców ([Zginął Osama bin Laden](#), 2011-05-02). Jego wrak został spalony. Na podstawie oględzin szczątków można stwierdzić, że była to nieznana dotąd odmiana śmigłowca Black Hawk, zbudowana z wykorzystaniem technik *stealth* ([Tajemniczy śmigłowiec US Navy SEAL](#), 2011-05-05).

Jedyny zespół śmigłowca, który pozostał niemal nienaruszony, to końcowa część belki ogonowej z usterzeniem i śmigłem sterującym o pięciu prostych łopatach, rozmieszczonych równomiernie na obwodzie (w klasycznym Black Hawku wirnik ogonowy jest czterołopatowy). Piasta śmigła sterującego jest przykryta osłoną, która służy do zmniejszenia poziomu hałasu i promieniowania cieplnego, emitowanego przez przekładnię i piastę, oraz do polepszenia sprawności śmigła. Statecznik pionowy ma

niemal stałą cięciwą, a na jego szczycie zabudowana jest duża owiewka, mieszcząca prawdopodobnie przekładnię śmigła sterującego. Płytkowe usterzenie poziome ma skos ujemny. Wygląd podzespołów świadczy o tym, że zostały one pokryte specjalnymi substancjami, podobnymi do tych, które są stosowane m.in. na przemiennopłatach Bell-Boeing V-22

Na zdjęciach wraku śmigłowca, który został niemal całkowicie zniszczony, trudno dostrzec zespół napędowy - silniki i przekładnię główną, co jest podstawą teorii o amerykańskiej prowokacji, która ma wprowadzić w błąd analityków krajów rywalizujących militarnie i technologicznie z USA. Widać natomiast, że wirnik tajemniczego śmigłowca nie został przebudowany w stosunku do klasycznego Black Hawka. Na zdjęciach widać typową głowicę śmigłowców serii UH-60.

Po kilku dniach po amerykańskiej akcji, żołnierze pakistańscy wywieźli szczątki tajemniczego śmigłowca (na zdjęciu). W mediach pojawiły się wówczas spekulacje, że mogą one trafić w ręce specjalistów z ChRL, którzy opracowują własne konstrukcje klasy *stealth*. Stosunki Islamabadu z Pekinem są od lat bardzo dobre, a z Waszyngtonem coraz gorsze. Aby choć częściowo je polepszyć, do stolicy Pakistanu poleciał John Kerry, szef senackiej komisji ds. stosunków międzynarodowych. Udało mu się uzyskać zapewnienie, że zebrane szczątki zostaną zwrócone USA.



Amykańska akcja wzbudziła w Pakistanie bardzo negatywne emocje. Zastępca dowódcy pakistańskich wojsk lotniczych, Air Marshal Mohammad Hassan poinformował parlamentarzystów, że bezpilotowce wspierające atak na schronienie Osamy bin Ladena wystartowały z bazy Szamsi (300 km na południowy zachód od Quetta). Baza ta została zbudowana ze środków ZEA i pozostaje poza kontrolą Pakistanu od lat 1990. Tamtejsze lotnisko jest używane przez CIA i prywatnych kontraktorów z USA (Blackwater). Bazują tam m.in. bsl MQ-1 Predator i MQ-9 Reaper (na zdjęciu),

rozpoznające i atakujące cele w Pakistanie.

Nad terytorium Pakistanu od lat latają uzbrojone amerykańskie bezpilotowce. Według oficjalnych danych, wykonały one od 2004 aż 247 misji. W wyniku ich ataków zginęło kilkuset Pakistańczyków. Tylko część z nich była związana z al Kaidą lub innymi organizacjami terrorystycznymi. Zdarzały się ataki na wesela i inne legalne zgromadzenia.

Użycie bezpilotowców daje politykom USA dużą łatwość podejmowania decyzji o ataku słabo rozpoznanych celów, bez poważniejszych rozterek etycznych. W parlamencie pakistańskim trwają zaś dyskusje nad przyzwoleniem na zestrzeliwanie amerykańskich bsl. Według ISI, problem w uzyskaniu zgody na postawienie realnego oporu wynika ze skorumpowania ważnych pakistańskich polityków przez CIA. Szef ISI (Inter-Services Intelligence), gen. por. Ahmad Szuja Pasza odmówił podania przykładowych nazwisk. Bo ISI formalnie ściśle współpracują z CIA...

Emocje dotyczą nie tylko pobytu Osamy bin Ladena pod bokiem pakistańskich wojskowych. Dla Pakistańczyków jeszcze ważniejsze jest przeprowadzenie operacji z udziałem obcych śmigłowców w tak strategicznie ważnym rejonie, na przedmieściach stolicy, w miejscowości nasyconej wojskiem, siedzibie akademii wojskowej. Krytykowana jest jakość obrony powietrznej, której możliwość okazały się gorsze niż w czasach wysuniętych posterunków obserwacyjnych sprzed ponad 40 lat.

Powiązane wiadomości

[Pakistan zwróci wrak \(2011-05-18\)](#)

[Zginął Osama bin Laden \(2011-05-02\)](#)

[CIA poluje na bin Ladena w Pakistanie \(2007-11-08\)](#)

[Tajemniczy śmigłowiec US Navy SEAL \(2011-05-05\)](#)

[Modernizacja lotnictwa US Army \(2008-01-22\)](#)

[Pierwszy UH-72A Lakota z Columbus dostarczony \(2007-08-30\)](#)

[Sikorsky podpisał kontrakt wart 7,4 mld USD \(2007-12-13\)](#)

[Mniej śmigłowców Bell ARH-70 \(2007-12-18\)](#)

[Zginął Osama bin Laden \(2011-05-02\)](#)

[CIA poluje na bin Ladena w Pakistanie \(2007-11-08\)](#)